

Sygn. akt I ACa 226/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Joanna Naczyńska
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. H.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 12 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 6/13

prostując w zaskarżonym wyroku nazwę pozwanej, która powinna brzmieć: (...) Spółka Akcyjna (...) w W.”

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. o tyle, że zasądzoną w nim kwotę obniża do 150 000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych, a w pozostałej części powództwo oddala,

b) w punkcie 4. o tyle, że obniża zasądzone koszty procesu do kwoty 9 571 (dziewięć tysięcy pięćset siedemdziesiąt jeden) złotych,

c) w punkcie 5. w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie od powoda kwotę 45 (czterdzieści pięć) złotych, a od pozwanej 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 2 500 (dwa tysiące pięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 226/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 12 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanego – (...) Spółki Akcyjnej (...) w W. na rzecz powoda D. H. 200.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2013 r., ustalił, że pozwany ubezpieczyciel będzie ponosił odpowiedzialność za szkody mogące powstać u powoda w przyszłości w wyniku wypadku z dnia 22 października 2006 r., orzekł o kosztach sądowych i kosztach procesu. Pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności, a jedynie wysokość dochodzonego roszczenia. Sąd pierwszej instancji, wydanie powyższego wyroku, poprzedził dokonaniem następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 22 października 2006 r. powód, liczący wówczas 14 lat, był uczestnikiem wypadku komunikacyjnego. W wypadku tym zginął jego brat, a sam powód doznał licznych obrażeń. W szpitalu stwierdzono u niego amputację urazową prawej nogi w okolicy kolana oraz złamanie kości udowej lewej z przemieszczeniem, nadto liczne rany tłuczone skóry i wstrząs. Tego samego dnia dokonano operacyjnego zaopatrzenia kikuta oraz założono wyciąg bezpośredni lewego uda. W kolejnych dniach dokonano zespolenia trzonu kości lewego uda. Przez okres 7-10 dni powód odczuwał ból o silnym natężeniu, w późniejszym okresie odczuwał także bóle fantomowe. Samopoczucie powoda nie było dobre, ponieważ przeżywał śmierć brata, martwił się swoją niepełnosprawnością i bał się o swoją przyszłość. W związku z tym powód został poddany psychoterapii, dzięki czemu jego samopoczucie uległo poprawie. W czasie pobytu w szpitalu powód zaczął się poruszać na wózku. W kwietniu 2007 r. powód został poddany kolejnemu zabiegowi operacyjnemu, podczas którego usunięto pręty z lewej nogi, wykonano resekcję rany owrzodzeniowej na czole kikuta oraz dokonano reamputacji prawej kości udowej, założono drenaż korytkowy. Powód wrócił do szkoły, przy czym początkowo nadal poruszał się na wózku, a następnie zaczął korzystać z kul łokciowych. Po zakończeniu leczenia zakażenia gronkowcem złocistym, powód rozpoczął chodzenie na protezie. Obecnie powód nie używa kul, nosi protezę. Na skórze pozostały mu liczne blizny pourazowe. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 64 %. Przed wypadkiem powód był aktywnym nastolatkiem, jeździł na nartach i rowerze. Obecnie powód ma 20 lat, studiuje. Nie jeździ już na nartach, nie biega, a jazda na rowerze jest utrudniona z uwagi na zsuwanie się protezy. Od dwóch lat odczuwa bóle kręgosłupa, które są wynikiem utykania i przeciążenia kręgosłupa na odcinku lędźwiowym. Doznane obrażenia mogą w przyszłości powodować pogorszenie stanu zdrowia powoda w zakresie wystąpienia zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Ponadto wypadek był dla powoda traumatycznym przeżyciem. Otoczony opieką psychologiczną oraz wsparciem rodziny stopniowo odzyskiwał sprawność życiową i stabilizację psychiczną. Powód uruchomił mechanizm wyparcia przykrych przeżyć psychicznych, ale wyparte przeżycia ujawniają się obecnie w postaci dolegliwości somatycznych. Zatem należy uznać, że powód na skutek wypadku doznał trwałego śladu w psychice, a urazy w psychice mogą odezwać się w przyszłości w związku z jakimś problemem życiowym i wówczas powód może wymagać psychoterapii. Decyzją z dnia 11 kwietnia 2012 r. pozwany przyznał powodowi kwotę 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Przechodząc do rozważań prawnych odnoszących się do żądania powoda, Sąd pierwszej instancji wskazał, iż odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela była co do zasady między stronami bezsporna. Sam pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki tego wypadku i w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi zadośćuczynienie w wysokości 100.000 złotych. Spór między stronami sprowadzał się do wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi i odpowiedzialności pozwanego za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości, skutki tego wypadku.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi w oparciu o art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Sąd Okręgowy miał na uwadze w szczególności zgromadzoną dokumentację lekarską oraz opinie biegłych sądowych z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii oraz z zakresu psychologii odnośnie do określenia rodzaju, rozmiarów doznanych przez powoda uszkodzeń ciała, charakteru schorzeń pozostających w związku przyczynowym z wypadkiem,

czasokresu oraz intensywności odczuwanych przez powoda dolegliwości bólowych, czasokresu leczenia, stosowanych zabiegów oraz stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu. Charakter obrażeń powoda jako bardzo poważnych, przebieg długotrwałego leczenia powoda powikłanego procesem zapalnym kikutu prawej nogi, wynika już z samej dokumentacji lekarskiej załączonej do akt sprawy. Sąd Okręgowy przy określaniu wysokości zadośćuczynienia uwzględnił rozległość i nieodwracalność urazów doznanych przez D. H. oraz jego wiek. W dacie wypadku powód był sprawnym, aktywnym, uprawiającym sport nastolatkiem. Sytuacja uległa zmianie, gdy powód początkowo poruszał się na wózku, a z czasem przy użyciu kul łokciowych. Proces leczenia był powikłany wystąpieniem zakażenia, co spowodowało jego wydłużenie. Ponadto wystąpiła konieczność kolejnego zabiegu operacyjnego nie tylko z uwagi na leczenie lewej nogi (usunięcie prętów zespalających złamaną kość), ale konieczne było dokonanie resekcji rany owrzodzeniowej oraz reamputacji prawej kości udowej. Poza tym Sąd pierwszej instancji miał na uwadze także niemożność wykonywania przez powoda przez pewien okres wszystkich czynności życia codziennego z uwagi na konieczność leżenia w łóżku, brak możliwości samodzielnego załatwiania czynności fizjologicznych, czasokres i intensywność dolegliwości bólowych związanych z odniesionymi urazami i zabiegami operacyjnymi, konieczność pomocy osoby drugiej z powodu ograniczonej sprawności, liczne blizny na ciele powoda, a także znaczną wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu (68%). Wpływ na wysokość zadośćuczynienia miały również następstwa w sferze psychicznej powoda. Wprawdzie obecnie powód nie odczuwa tych następstw, ale nie można wykluczyć, że na skutek jakiś problemów życiowych następstwa te ujawnią się w przyszłości i będzie konieczna pomoc z zakresu psychoterapii. Uwzględniono także okoliczność, iż na skutek wypadku nastąpiło u powoda skrzywienie prawostronne kręgosłupa na odcinku lędźwiowym, będące następstwem utykania na prawą nogę i przeciążenia okolicy lędźwiowej kręgosłupa. Skrzywienie to wprawdzie nie pogłębia stopnia uszczerbku na zdrowiu powoda, ale niesie ze sobą dodatkowe dolegliwości bólowe. Mając na względzie wszystkie przytoczone wyżej okoliczności Sąd pierwszej instancji uznał za zasadne określenie wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi na kwotę 300.000 złotych, a wobec dobrowolnego wypłacenia przez ubezpieczyciela 100.000 złotych, zasądzone od pozwanego na rzecz powoda 200.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu, w którym pozwany otrzymał odpis pozwu (tj. 22 stycznia 2013 r.), co zostało potraktowane jako data wezwania pozwanego przez powoda do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.). Ponadto Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, powód miał interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. O kosztach procesu postanowiono w oparciu o art. 98 k.p.c., a o kosztach sądowych stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części zasądzającej zadośćuczynienie w wysokości przekraczającej 100.000 złotych oraz w zakresie kosztów procesu i kosztów sądowych. Apelujący sformułował następujący zarzut:

- niewłaściwej oceny stanu zdrowia oraz stopnia ciężkości obrażeń doznanych przez powoda, co doprowadziło do ustalenia należnego mu zadośćuczynienia na poziomie znacznie przekraczającym średnią wysokość przyznawanych odszkodowań w sprawach podobnego rodzaju, wykraczającą ponad uzasadnione potrzeby powoda i nie odpowiadającą jego sytuacji, szansom życiowym i zarobkowym w przyszłości, tym bardziej, że w punkcie 2 zaskarżonego wyroku ustalono odpowiedzialność pozwanego na przyszłość – czego pozwany nie kwestionuje – stwarzając tym samym możliwość skutecznego zgłaszania dalszych roszczeń przypadku pogorszenia się jego stanu zdrowia.

W związku z powyższym zarzutem apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, co do kwoty przekraczającej 100.000 złotych
- odpowiednią zmianę w zakresie pkt. 4 i 5 zaskarżonego wyroku w zakresie rozdzielenia kosztów postępowania
- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego ubezpieczyciela w części zasługuje na uwzględnienie.

Stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie został prawidłowo ustalony przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o właściwie oceniony materiał dowodowy. W istocie okoliczności faktyczne sprawy nie były między stronami sporne. Dlatego też Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne bez potrzeby zbędnego powielania.

Zarzuty apelacji sprowadzały się do zakwestionowania oceny niespornych ustaleń i wyciągnięcia na ich podstawie wadliwego wniosku prawnego, czego wyrazem było ustalenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia w nadmiernej wysokości. Ustawodawca nie wskazał w art. 445 § 1 k.c. żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Przywołany przepis stanowi jedynie, że zadośćuczynienie powinno być odpowiednie do doznanej krzywdy. Kryteria takie zostały wypracowane przez judykaturę. Wskazuje się, że oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszpecenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury. Ponadto z jednej strony wysokość zadośćuczynienia ustalana jest w oparciu o zasadę miarkowania, która wyraża się w uwzględnianiu wszystkich okoliczności i skutków doznanego uszczerbku na zdrowiu, a z drugiej strony niemniej istotne jest także to, że z uwagi na jego kompensacyjny charakter jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz jego rozmiar powinien stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, utrzymaną zarazem w rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie powinno być zarazem środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy. Kwota zadośćuczynienia nie może być nadmierna, winna być należyście wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, nie może być źródłem wzbogacenia, winna uwzględniać aktualne warunki i przeciętną stopę życiową społeczności, w której przebywa pokrzywdzony.

W przypadku powoda następstwa wypadku w postaci amputacji prawej nogi powyżej kolana niewątpliwie są nieodwracalne i pomimo zaopatrzenia ortopedycznego powód nadal doznaje pewnych ograniczeń w życiu codziennym, wynikających z braku pełnej sprawności fizycznej. Pewne formy aktywności fizycznej już raczej nie będą dla niego dostępne (jazda na nartach, taniec), a inne wymagałyby zapewne lepszej i bardziej dopasowanej protezy. W tym miejscu należy wskazać, że konieczność wydatkowania określonych środków na zakup protezy, czy też ewentualnego przystosowania mieszkania nie powinna rzutować na wysokość zadośćuczynienia, ponieważ powód uprawniony jest do domagania się z tego tytułu odszkodowania. Zatem wbrew argumentacji przedstawionej w odpowiedzi na apelację okoliczności te nie podlegają uwzględnieniu przy określaniu wysokości zadośćuczynienia. Z kolei przywołane w apelacji przykłady niepełnosprawnych osób, które podejmują wielkie wyzwania wbrew swoim ograniczeniom, są niewątpliwie budujące, ale nie mogą świadczyć o tym, że w zasięgu możliwości każdej niepełnosprawnej osoby leżą tego rodzaju wyczyny. Doznany uszczerbek na zdrowiu nie wpłynął na wybór drogi zawodowej powoda, a to z tej przyczyny, że wypadek miał miejsce, gdy powód był nastolatkiem i nie miał jeszcze jasno sprecyzowanych planów na przyszłość. Natomiast powstanie kalectwa w tak młodym wieku niewątpliwie było dotkliwie i powinno rzutować na wysokość zadośćuczynienia, podobnie jak występujące wówczas ograniczenia w samodzielnym wykonywaniu czynności z zakresu samoobsługi, konieczność korzystania z pomocy innych osób. Charakter doznanych obrażeń oraz ich skutki spowodowały, że powód odczuwał nie tylko ból fizyczny, ale odcisnęły one także ślad na jego psychice. Dodatkowym źródłem cierpień psychicznych był fakt, że w tym samym wypadku zginął brat powoda. Należy także zwrócić uwagę, iż pomimo upływu kilku lat od wypadku, stan zdrowia powoda ponownie wymagał interwencji chirurgicznej (kolejna reamputacja w trakcie tego procesu), co znowu przejściowo spowodowało ograniczenia ruchowe, konieczność poruszania się przy użyciu kul łokciowych. Z kolei upośledzony chód, utykanie skutkują zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa i dolegliwościami bólowymi. Obecnie powód, mimo doznawanych ograniczeń, jest samodzielnie funkcjonującym, studiującym, młodym człowiekiem, co należy doceniać. Biorąc pod uwagę wszystkie przytoczone okoliczności Sąd odwoławczy uznał, iż zadośćuczynienie w wysokości określonej przez Sąd Okręgowy jest wygórowane. W ocenie Sądu Apelacyjnego wyważonym, utrzymanym w rozsądnych granicach,

a jednocześnie z pewnością nie symbolicznym, będzie zadośćuczynienie w wysokości 250.000 złotych. Wobec dobrowolnej wypłaty przez pozwanego ubezpieczyciela zadośćuczynienia w wysokości 100.000 złotych, pozostała do zasądzenia kwota 150.000 złotych, przy czym obecnie pozwany nie kwestionował już podwyższenia zadośćuczynienia o 100.000 złotych. Zatem częściowo uwzględniając apelację Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok obniżając zasądzone zadośćuczynienie do kwoty 150.000 złotych. Zmiana wyroku w tym zakresie nastąpiła w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałej części apelacja pozwanego, jako niezasadna, została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.. Zmiana rozstrzygnięcia o wysokości żądania pozwu spowodowała konieczność zmiany orzeczenia o kosztach procesu za pierwszą instancję i nieuiszczonych kosztach sądowych. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 100 k.p.c.. Powód w sumie poniósł koszty procesu w wysokości 13.967 złotych (opłata od pozwu: 10.000 zł; opłata od pełnomocnictwa: 17 zł; koszty zastępstwa procesowego: 3.600 zł; zaliczka na biegłego: 350 zł; $10.000+17+3.600+350=13.967$ zł). Z kolei pozwany poniósł koszty w wysokości 3.617 złotych (koszty zastępstwa procesowego i opłata od pełnomocnictwa). Powód wygrał sprawę w 75% i w takiej części powinny być mu zwrócone koszty. Całe koszty poniesione przez obie strony wyniosły 17.584 złotych, z czego powoda obciążają koszty w wysokości 4.396 zł ($17.584 \times 25\% = 4396$), a pozwanego w wysokości 13.188 złotych. Zatem na skutek stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, na rzecz powoda należało zasądzić 9.571 zł ($13.967 - 4.396 = 9.571$), co rodziło zmianę zaskarżonego wyroku w tym zakresie. Podobnie zmianie uległo rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach sądowych (wydatki na opinie tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa w wysokości 180 złotych). Proporcjonalnie do wyniku sprawy nakazano pobrać od powoda 45 złotych, a od pozwanego 135 złotych. Podstawę tego orzeczenia stanowił art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego także postanowiono w oparciu o art. 100 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanego 2.500 zł ($2 \times 2.700 + 5.000 = 10.400$; $10.400 \times 50\% = 5.200$; $5.200 - 2.700 = 2.500$ zł). Ponadto w oparciu o art. 350 § 1 i § 3 k.p.c. sprostowano błąd pisarski w zaskarżonym wyroku w nazwie pozwanego ubezpieczyciela.